

## **MIASTO – ZBUDOWANE NA CHRYSZTUSIE** **420 lat od przeniesienia stolicy Polski z Krakowa do Warszawy**

*Archiwalna pogadanka z dnia 28 lipca 1996 r. nadana przez O. Marcela Sokalskiego dnia 17 lipca 2016 r.*

Witam Was zacni Rodacy i miłe Rodaczki słowami: Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

W Stanach Zjednoczonych mamy kilka Warszaw. Ale nam nazwa „Warsaw” kojarzy się z Polską. Warszawa to stolica Polski. Stolica kraju jest sercem danego kraju. Jeśli my kochamy naszą Ojczyznę lub Ojczyznę naszych ojców i dziadów, to w samym centrum tej naszej miłości tkwi jej stolica, Warszawa. W tym roku mija 420 lat od przeniesienia stolicy Polski z Krakowa do Warszawy.

**O. Marcel:** Zbliża się też sierpień i kolejna rocznica wybuchu Powstania Warszawskiego oraz „Cudu nad Wisłą”, dlatego pozwólcie, że dzisiejszą pogadankę poświęcimy Warszawie. Zapraszamy was dzisiaj na archiwalną pogadankę O. Mariana Tołczyka.

**O. Marian Tołczyk:** Witam Was Drodzy Rodacy i Miłe Rodaczki staropolskim: Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

[...] Warszawa to miasto zbudowane na Chrystusie (420 lat od przeniesienia stolicy Polski z Krakowa do Warszawy).

### **Historia Warszawy**

Przeszłość Warszawy jest o wiele dłuższa niż jej bycie stolicą. Mazowiecki książę Janusz przeniósł do niej swoją rezydencję już w roku 1406 (tysiąc czterysta szóstym). Po hołdzie pruskiemu w roku 1526 (tysiąc pięćset dwudziestym szóstym) Mazowsze wraz z Warszawą zostało włączone do Korony Polskiej. W pięćdziesiąt lat później miasto zyskało na znaczeniu, stając się miejscem sejmów powszechnych, a potem elekcji królewskich. Po pożarze Wawelu sprowadził się tutaj dwór króla Zygmunta III (trzeciego), czyniąc w ten sposób Warszawę stolicą.

### **„Miasto nieujarzmione”**

Od samego początku swej stołeczności Warszawa przeżywała chwile trudne. W kilka lat po przeniesieniu dworu pożar strawił większą część Starego i Nowego Miasta. Rozpoczęła się odbudowa, a zarazem modernizacja. Niejednokrotnie jeszcze miasto podnosiło się z gruzów i zgliszcz. Leżąc na ważnych szlakach komunikacyjnych i handlowych było bowiem ciągle niszczone, rabowane, palone. Tak działo się w XVII (siedemnastym) wieku podczas potopu szwedzkiego, co ukazał w swej „Trylogii” Henryk Sienkiewicz. W następnym stuleciu miasto dotykały znów grabieże i przemarsze wojsk szwedzkich, pruskich i ruskich, a pod koniec tego wieku – straszliwa rzeź Pragi, w której zginęło 25 (dwadzieścia pięć) tysięcy ludzi. W wieku XIX (dziewiętnastym) Warszawa dalej doświadczała losu całego kraju, rozdartego między trzech zaborców, którzy także miastu odebrali znaczenie jako stolicy Polski. Przeżywała nadzieje związane z Napoleonem Bonaparte podczas wojny 1812 (tysiąc osiemset dwunastego) roku, z powstaniem Księstwa, nazwanego Warszawskim. W niej wybuchło powstanie listopadowe w 1830 (tysiąc osiemset trzydziestym) roku, a w czasie powstania styczniowego była siedzibą jego dyktatorów. Pustoszona przez wojny, okaleczona polityczną niewolą narodu Warszawa mężnie broniła swej godności i chwały. Nie uległa agresji bolszewickiej w 1920 (tysiąc dziewięćset dwudziestym) roku stając się świadkiem „cudu nad Wisłą” i nie poddała się bez walki hitlerowskiemu najeźdźcom we wrześniu 1939 (tysiąc dziewięćset trzydziestego dziewiątego) roku. Swoje nieujarzmienie Stolica wykazała wreszcie najdotkliwiej podczas okupacji i powstania, które wpisało się w historię jako Powstanie Warszawskie. Ten bohaterski zryw sprzed pięćdziesięciu dwóch lat pozostawił najgłębsze blizny, większe niż w Hiroszynie czy Nagasaki zadały bomby atomowe. Miasto legło w popiołach i gruzach, ale nie zostało pokonane.

### **Sila odbudowy i tworzenia**

Patrząc na historię stolicy Polski niemal automatycznie nasuwa się pytanie: gdzie ukryte jest źródło życiodajnej mocy, które pozwalało mu tyle razy zmartwychwstawać z popiołów?

To pytanie zadawał Ojciec Święty Jan Paweł II (drugi) podczas swych pielgrzymek do Ojczyzny, podczas których czterokrotnie odwiedził Warszawę. Pytanie to powtórzył ponownie [...], podczas spotkania z przedstawicielami władz stolicy, które wręczyły mu dyplom Honorowego Obywatela Warszawy. Przypomniał wtedy odpowiedź, jakiej udzielił podczas pielgrzymki do Ojczyzny w 1979 (tysiąc dziewięćset siedemdziesiątym dziewiątym) roku na Placu Zwycięstwa: „Nie sposób zrozumieć tego miasta, Warszawy, stolicy Polski, która w roku 1944 (tysiąc dziewięćset czterdziestym czwartym) zdecydowała się na nierówną walkę z najeźdźcą, na walkę, w której została opuszczona przez sprzymierzone potęgi, na walkę, w której legła pod własnymi gruzami, jeśli się nie pamięta, że pod tymi samymi gruzami legł również Chrystus-Zbawiciel ze swoim krzyżem sprzed kościoła na Krakowskim Przedmieściu.” „Symbolem stolicy pozostanie na zawsze [ten] Chrystus Zbawiciel ze swoim krzyżem sprzed kościoła na Krakowskim Przedmieściu. Niepokonany, chociaż też legł pod gruzami zniszczonego doszczętnie miasta. Wzrusza dzisiaj także serca przechodniów wyciągniętą ku górze dłonią na znak zwycięstwa”.

### **Chrystus – fundament życia i świętości**

Uzupełniając tamtą myśl Ojciec Święty dodał, że nie sposób też zrozumieć historii tego miasta bez świętych z nim związanych: bernardyna Władysława z Gielniowa, jezuity-męczennika Andrzeja Boboli czy heroicznego obrońcy biednych i sierot – redemptorysty Klemensa Dworzaka. Oni dopomagali w odbudowie i budowie stolicy – a wraz z nią całego kraju, na najpewniejszym fundamencie, jakim jest Chrystus. Ich posługa ożywiała kościoły stolicy z Katedrą Świętego Jana na czele. Prymas Polski Kardynał Józef Glemp w liście na Wielkanoc tego roku przypomniał dzieje Warszawy, w które od jej początków wpisali się dominikanie, franciszkanie, kapucyni i paulini, później księża misjonarze i szarytki, siostry wizytki, sakramentki, karmelici, bonifratrzy, jezuici, pijarzy i redemptoryści. Wnosili oni w religijny krajobraz Warszawy duchowość swych założycieli i świętych, bogactwo posługi słowa Bożego wielkich kaznodziejów, praktykę modlitwy i adoracji, opiekę nad chorymi i ubogimi, odrodzenie szkolnictwa.

### **Miłość Matki Bożej**

Ksiądz Prymas przypomniał też, że „Warszawa ukochała Matkę Najświętszą. W trudnych okresach, szczególnie zarazy, proszono o Jej wstawiennictwo. Matka Boża Łaskawa u Księży Jezuitów czczona jest jako patronka Stolicy, [...] a pobożność mieszkańców potwierdza pielgrzymka na Jasną Górę, podejmowana nieprzerwanie od roku 1771 (tysiąc siedemset siedemdziesiątego pierwszego)”. Tak jak bez Chrystusa nie da się zrozumieć Polaków i historii ich stolicy, tak samo nie można tego uczynić bez odniesienia się do Maryi. Mówił o tym Ojciec Święty na Stadionie Dziesięciolecia w Warszawie, podczas swej drugiej pielgrzymki do Ojczyzny: „[...] owa obecność Chrystusa w naszych dziejach jest – podobnie jak w Kanie Galilejskiej – przedziwnie związana z obecnością Jego Matki. [...] dzięki szczególnej obecności Maryi w dziejach naszego Narodu sam Chrystus, w swoim Bóstwie i Człowieczeństwie zarazem, jest nam bliższy. [...] Rys chrystocentryczny naszego chrześcijaństwa głęboko się zespolił z rysem maryjnym, macierzyńskim. Mówię to w Warszawie, stolicy Polski, której Patronką jest od dawna Matka Boska Łaskawa”.

„Miasto Warszawa zawsze żyło wiarą – stwierdza Jan Paweł II (drugi) – z niej czerpało siłę do walki o wolność i niepodległość, a z miłości do Chrystusa rodziło się w sercach jego mieszkańców głębokie i ofiarne umiłowanie Ojczyzny. Warszawa służyła wiernie [...] autentycznym wartościom chrześcijańskim i narodowym. Broniała ich, ponosząc niejednokrotnie ogromne ofiary. Historia tego miasta uczy nas, że na Chrystusie trzeba budować nasze dziś i jutro. On, który powiedział o sobie, iż jest «drogą, prawdą i życiem» (por. J 14,6), winien być i pozostać naszą jedyną ostoją. Winien wyznaczać kierunek naszym działaniom i naszym wysiłkom, winien umacniać wewnętrznie każdego z nas, nasze rodziny i nasze społeczeństwo. Bez Chrystusa nie może być odnowy życia, nie może być wierności prawdzie i miłości wszystko ogarniającej, bo On «przyszedł, abyśmy mieli życie i mieli je w obfitości» (por. J 10,10).”

Niech to „życie w obfitości” rozlewa się z nową siłą wszędzie tam, gdzie w sercu Polaków jest jeszcze żywy choć kawałek naszej Ojczyzny – Polski, a z nią Warszawy – miasta nieujarzmionego, bo zbudowanego na Chrystusie.